

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 25

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

APEIC

American Produce Export & Import Corporation
COLUMBIA, S. C. U. S. A.

Tow. Akc. z kap. 10.000.000 (dziesięć milionów dolarów amer.)
(członkami Tow. są plantatorzy bawełny).

Składy bawełny w Gdańsku i Łodzi.

Wyłączna sprzedaż powierzona Akc. Tow. H. S. Leben & Co., Ltd. London-Łódź

Informacji co do „APEIC” udzielają: Radca Handlowy Stan. Zjedn. Półn. Am w Warszawie. Konsul Stan. Zjedn. Półn. Am. w Gdańsku. Deutsche Bank, filja w Gdańsku. The Guaranty Trust Company, New-York.

Tow. Akc. H. S. Leben & Co. Ltd. London-Łódź

Wyłączna sprzedaż bawełny Tow. Plantatorów „APEIC”.

Sprzedaż ze składów w Gdańsku i Łodzi.

Zawarcie kontraktów na późniejszą dostawę (futures), z zabezpieczeniem w walucie polskiej.

Adres tymczasowy: Łódź, Piotrkowska № 31, m. 10.

Informacji udziela: London County and Westminster Bank, London. Liverpool and Martins Bank, London. The Guaranty Trust Company, New-York.

Teatr Scala

UWAGA! .. UWAGA!

Występy
artystów scen warszawskich

Jaraczem

Biegańskim

zostały odłożone na niedzielę
i poniedziałek 16 i 17 b. m.

Bilety wykupione na dzień 5 i 6 są
ważne na 16 i 17 b. m.

Pozostałe bilety są do nabycia codziennie
w cukierni W-go Komara od 4—7 pp.

Dr. med.

Bolesław Mikłaszewski

choroby wewnętrzne i dzieci Piotr
kowska 118 m. 4 I p. Przyjmuje od
5 do 7 wiecz. 13054

Zdemobilizowany oficer

z ukończonym prawniczym wykształce-
niem w Krakowie, oraz ukończoną aka-
demją handlową we Wiedniu poszukuje
odpowiedniej posady. Reflektanł po-
dadzą do Głosu pod „B. T. 309” 13075

Dr. Wołyński

POWROCIŁ

chor. uszu, nosa i gardła przyjmuje od
10-12, od 4-6, Piotrkowska 121. 13100

Skład papieru i materiałów pis-
miennych

B-ca Altman Łódź

tel. 875 Piotrkowska 32 tel. 875
zopatrzony w wszelkiego rodzaju pa-
piery pakowe i sągi. 13053

41 samochodów w Lublinie 149 samochodów we Lwowie

sprzedane będą w drodze przetargu w Oddziale Litwidacji De-
mobilu Wojskowego, Warszawa, Królewska 23.

Szczególne patrz

„DEMIBIL” zeszyt 5-ty

Termin składania ofert 18-go października 1921 r. 13077

Targi Wschodnie.

Grono ludzi, ujmujących za-
dania gospodarcze Rzeczypos-
politej, a w szczególności Ma-
łopolski wschodniej w sposób
o wiele głębszy, aniżeli ma to
miejsce nawet u ogółu przemy-
słowców i kupców podjęto myśl,
która doprowadziła do realizacji
wielkiej, naszym zdaniem, i nie-
zmiernie ważnej dla rozwoju na-
szych normalnych stosunków
gospodarczych, idei urządzenia
międzynarodowego jarmarku łą-
cznie z wystawą wzorów i pró-
bek — „Targów Wschodnich”.

Przemysł polski już po-
raz trzeci miał sposobność
wystąpienia wobec szerokiej
klienteli krajowej oraz zagran-
icznej od czasu zakończenia
wojny.

Pierwszym targiem, który w
większym stopniu zainteresował
polskich przemysłowców i kup-
ców, był zeszłoroczny jarmark
gdański, mający na celu zrów-
nanie nienawiści, wybujałych
wskutek trwania wojny świato-
wej, jakoteż wzajemne poznanie
się oraz orientację co do jako-
ści produkcji powojennej. Uja-
wnił on dobitnie, że pęd ży-
wiolowy do życia zbiorowego
w nowopowstałych państwach

nadbałtyckich oraz nowowskrze-
szonej Polski, był silniejszym,
aniżeli wojenne nienawiści.

Jakkolwiek realne wyniki jar-
maku gdańskiego nie były zna-
czne, to jednak udział w nim
Polski wykazał szczerą intencję
podjęcia bliskiego współzycia
gospodarczego ze wszystkimi
sąsiadami. Jeżeli polityczne wa-
runki nie pozwoliły w roku u-
biegłym na rozwój przemysłu i
handlu, odpowiadający wielkiej
energji potencjalnej naszych prze-
mysłowców i kupców, to jed-
nak jarmark gdański przyczynił
się w znacznym stopniu do po-
budzenia energii zainteresowa-
nych kół, oraz do podjęcia
śmiały, odznaczających się
wielką inicjatywą przedsięwzięć.

Tegoroczny „Targ poznań-
ski” zakreślił sobie całkiem inne
zadanie i rzecz można śmiało, że
mimo apatii zainteresowanych
kół b. Królestwa oraz Mało-
polski, osiągnął znakomite re-
zultaty. Dopuszczając do współ-
udziału jedynie wytwórców i
kupców krajowych, spowodował
bezsprzecznie w znacznej
mierze zespolenie gospodarze
Wielkopolski z innymi dzielni-
cami. Wytwórcy poszczegól-

Księgi i Druki fabryczne,

wymagane przez Inspekcję Pracy

Księgi wypłat, Książki obre-
chunkowe, imienne, do uwag
— inspektora i t. d. poleca —

Drukarnia i skład papieru

A. J. Ostrowski

Piotrkowska 55. Tel. 345.

Telefon 13-20

Polski Lloyd czynny

nych dzielnic zapoznali się ze
swymi odbiorcami i tym spo-
sobem uniknięto nie tylko bardzo
drogiego pośrednika, ale też za-
poznano się z nowymi źródłami
produkcji, o których nie miało
pojęcia, że się wogóle w Pol-
sce znajdują.

Organizatorom międzynaro-
dowych „Targów Wschodnich”
przychodził cel o wiele głębszy;
chodziło nie tylko o zapoznanie
się wzajemnie krajowych konsu-
mentów z całokształtem wy-
twórczości polskiej i umożliwie-
nie, jakoteż ułatwienie wymia-
ny towarów między uprzemy-
słowionymi a rolniczymi dzielni-
cami Polski, ale też o utoro-
wanie i skierowanie w dobrze
zorganizowane łożysko natural-
nej i koniecznej wprost dla istnie-
nia naszej państwowości ekspansji
polskiego przemysłu i handlu
na wschód.

Zdając sobie należycie sprawę
z dotychczasowych trudno-
ści, będących przeważnie jednak
naszą winą, które ogromnie utrud-
niają spełnianie Polsce wiel-
kiego zadania, jako obecnie jed-
ynego i najlepszego mostu, łą-
czącego całą Europę z potężnym
konsumentem rosyjskim, organi-
zatorzy „Targów Wschodnich”
chcieli swoją pracą stworzyć ce-
gielkę do tej wielkiej budowy,
jaką będzie — oby jaknajwcześ-
niej — tranzyt do Rosji, który
oczywiście rozwinię się głównie
na Lwów.

Cel pierwszy — zapozna-
nie małopolskiego kupca z wy-
twórczością polską — jest nie-
zmiernie wagi. Jeszcze nie tak
dawno, bo parę miesięcy temu-
odróżniono się w całej bez-
względnie Małopolsce, do pro-
dukcji okręgu łódzkiego, nietyl-
ko z wielką rezerwą i niedo-
wierzeniem, ale otwarcie mówio-
no, że szczególnie produkcja
wełniana wyższych gatunków
nie jest pochodzenia łódzkiego.

Trwający od maja spadek
waluty naszej stworzył naturalny
mur ochronny celnej, który przed-
tem był jedynie łatwym do prze-
skoczenia płotkiem, a który tak
dotkliwie dał się we znaki łódz-
kiemu przemysłowi i przyczynił
się do ogromnego rozszerzenia

Dzisiejszy numer „Głosu Polskiego”

zawiera między innymi:

**Znaczenie targów wschod-
nich** (artykuł wstępny).

**Opinia Ilgi narodów w
sprawie górnośląskiej.**

**Kłopoty Anglii w oświe-
tleniu Lloyd Georgea.**

**Sprawa nadużyć kartka-
mi chlebowymi.**

**Amerykański kredyt dla
Polski.**

**500 proc. podwyżki za
skasowanie deputatów.**

zbytu naszych towarów włók-
nistych w Małopolsce, wypiera-
jąc groźnego, a dobrze wpro-
wadzonego na tamtejszym ryn-
ku konkurenta czeskiego, jako-
też austriackiego, a nawet wło-
skiego.

Nie znaczy to bynajmniej,
jakoby stosunki handlowe mię-
dzy Małopolską a Łodzią były
tak ściśle, jakby sobie tego na-
leżało życzyć. To też „Targi”
z pewnością bardzo się przy-
czynią do usunięcia tych braków
i rozwinięcia nie tylko ożywo-
nego, ale bardzo intensywnego
handlu z największą naszą me-
tropolią handlową — Lwowem.
Osiągnięcie pierwszego celu
przyczyni się niewątpliwie w wy-
sokiej mierze do większego ro-
zwoju, niestety, dotychczas nie
ujętych należycie, ale mimo to
bardzo żywotnie się rozwijają-
cych stosunków handlowych
Lwowa, a zatem i całej Polski,
z Bolszewją.

Jesteśmy przekonani, że ka-
żdy przemysłowiec i kupiec, o-
ceniający należycie obecne kon-
junktury, skorzystał z „Targów
Wschodnich” celem wzmocnie-
nia lub też nawiązania dopiero
stosunków handlowych ze Lwo-
wem, a przez Lwów z Rosją,
Rumunją oraz Balkanami.

Przyznać trzeba, że organi-
zatorzy „Targów” nietylko wy-
bornie wyczuli znaczenie Lwo-
wa dla naszego życia gospo-
darczego, ale też po doświadcze-
niach gdańskich i poznańskich
w organizacji targów uniknęli
błędów swych poprzedników i
swoją pracą, werwą, oraz na-
prawdę głębokim jej uję-
ciem zasługują na wszelkie po-
chwaly.

Czy nie jest najlepszym
świadectwem tej pracy celowo
przeprowadzona reklama, o
której świadczą dowolnie nie-
tylko ogłoszenia, ale również
notatki redakcyjne w pismach
handlowych angielskich, fran-
cuskich, rumuńskich, węgier-
skich, a nawet greckich?

Jakkolwiek zasługa wybra-
nia tak cudownego miejsca
wystawowego, jakim jest „Plac
powystawowy”, będący pozost-
ałością z „wszechświatowej

wystawie lwowskiej z roku 1893-go, na którym odbędną się „Targi“ nie przypada organizatorom, albowiem nie było innej ewentualności, to jednak wielka praca, jaką włożono obecnie w przywrócenie do stanu poprzedniego głównego obiektu wystawy wszechświatowej, — „Palacu Sztuki“ — oraz budowa szeregu pawilonów na rozległym placu wystawowym, zasługuje na największe uznanie.

Inicjatywa i iście amerykańska energia objawiła się w doprowadzeniu normalnotorowej kolei aż po sam Plac powystawowy, tak, że ekspozycje wystawców bezpośrednio z wagonów roznoszone będą do poszczególnych hal wystawowych.

O ogromie przedsięwzięcia świadczy zamówiona powierzchnia wystawowa, przekraczająca 25,000 m² a więc ilość, odpowiadająca sławnym targom lyońskim.

Zarząd Targów, oraz poszczególni wystawcy budują szereg pawilonów o powierzchni paruset metrów kw., nadto wojskowość pośpieszyła z pomocą i wypożyczyła kilka hangarów z lotniska lwowskiego na umieszczenie ekspozycji tych wystawców, którzy nie będą mogli umieścić ich w Palacu Sztuki oraz nowo wybudowanych pawilonach.

Dodać należy, że Plac powystawowy posiada doskonale połączenie tramwajowe z całym miastem i jest oświetlony światłem gazowym i elektrycznym. Przedstawia więc poza przepięknym położeniem naturalnym (znajduje się na wzgórzu, z którego rozciąga się malowniczy widok na Lwów), również idealnie przystosowane miejsce na urządzenie „Targów“. Tak więc pierwszy międzynarodowy targ w Polsce zapowiada się pod najpomyślniejszymi auspicjami, jakimi są: samo znaczenie gospodarcze Lwowa, ze względu na Rosję oraz Wschód, nietylko dla całej Polski, ale bez wielkiej przesady powiedziawszy, nawet dla Europy; dalej liczne zgłoszenia oraz ogromne zainteresowanie się świata przemysłowo-handlowego zarówno krajów europejskich, orientalnych, jakoteż zamorskich, wreszcie idealnie nadające się miejsce na tego rodzaju przedsięwzięcie. Te ważne, sprzyjające okoliczności uzasadniają w zupełności nasze przypuszczenia.

Oby „Targi Wschodnie“ były tym szczęśliwym krokiem, który przy naszej znajomości rynku rosyjskiego zapewni nam jeżeli nie hegemonję, to w każdym razie pierwszorzędne stanowisko w odbudowie i eksploatacji Rosji.

Leszek Kirkien.

równocześnie i powzięcie decyzji bezstronnej.

Sprawozd. „Information“ donosi, że problem narodowościowy na G. Śląsku rozstrzygnięty będzie na korzyść Polski przez ustanowienie linii, która dla Polaków będzie korzystniejsza, niż linja hr. Sforzy.

Niemieckie interesy gospodarcze doznają ochrony przez specjalne zarządzenia gwarancyjne. Niemcy na tym nowym polskim terenie osiągną zupełną gospodarczą wolność, wolność eksportu i importu, ułatwienia transportowe, układy finansowe, oraz zwolnienie od opłat celnych.

BERLIN, 5 października. (Polpress). Wczoraj i dziś dzienniki otrzymały niepomyślnie dla Niemiec wiadomości o decyzji ligi narodów w sprawie Górnego Śląska. W kołach politycznych obiega pogłoska, że w ostatniej chwili dyplomatom francuskim udało się zważyć wpływy angielskie kosztem porozumienia francusko-angielskiego w sprawie grecko-tureckiej wojny.

Informacje francuskie.

PARYŻ, 5 października (Pat) „Matin“ i „Echo de Paris“ podają, że w projekcie podzielu G. Śląska będą przedstawione zmiany na korzyść Polski w dnohu linii hr. Sforzy. Okrąg przemysłowy ma być oddany pod administrację międzynarodowej komisji, która nie otrzyma jednak pełnomocnictw politycznych. Niemcy i Polska mają natychmiast objąć w posiadanie przyznany im obszar i mają zawrzeć umowy gospodarcze.

Informacje niemieckie.

GDANSK, 5 października (Pat) „Danziger Zeitung“ zamieszcza następującą depeszę swego korespondenta z Genewy: Z wiarogodnego źródła dowiaduje się, że decyzja Komisji 4-ch rady ligi narod. w sprawie G. Śląska jest już we wszystkich głównych punktach ustalona. Przesłuchanie przez komisję polskich i niemieckich przedstawicieli ludności górnośląskiej ma już tylko na celu ustalenie szczegółów co do wykreślenia granicy. Mimo wszelkich opinii co do niepodzielności obwodu przemysłowego, linja graniczna na G. Śląsku będzie gdzieś środkiem tego obwodu. Na razie nie został rozstrzygnięty jeszcze ostateczny los Bytomia, natomiast obszar przemysłowy na wschód oraz północny zachód od Bytomia, jak również pow. Pszyński i Rybnicki są już podobno ostatecznie przyznane Polsce.

W ostatniej chwili.

BYTOM, 5 października (Pat). Niemcy chwytają się wszelkich środków, aby w ostatniej chwili wpłynąć na decyzję ligi narodów w sprawie Górnego Śląska. W tym celu zmuszają nawet pielgrzymów do wysyłania do rady ligi odpowiednich protestów.

Tak więc, na rozkaz Berlina, pielgrzymka z 699 niewiast z Katowia, która bawi w niemieckim

miejsu pątniczym Warta, wysłała protest przeciwko ewentualnemu przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski.

Take Jonescu o sprawie Górnośląskiej.

Prawa Polski do Górnego Śląska są uzasadnione.

PARYŻ, 5 października (Pat) Hav. Przedstawiciel „Petit Journala“ zwrócił się do Take Jonescu z prośbą o wyrażenie swego zapatrywania na sprawę górnośląską.

Take Jonescu wyraził przedewszystkiem zadowolenie, że sprawa została przekazana lidze narodów, która bezwzględnie potrafi skorzystać z tej okazji, aby związać jeszcze bardziej swój prestiż moralny przez wydanie wyroku, któryby polecał aprobatę ducha i litery traktatu wersalskiego oraz przeprowadził podział G. Śląska, możliwy do przeprowadzenia.

Ogólna polityka wymaga, aby Polska była zdolna do życia. Nie można przypuścić istnienia spokojnej Europy bez Polski, oddzielającej Niemcy od Rosji. Polska, nieposiadająca w znacznej części Śląska, byłaby ekonomicznie na łasce Niemiec, i nie mogłaby spełnić swego przeznaczenia.

Zbliżenie się między Polską, Czechosłowacją jest bardzo ważne, jest ono konieczne dla europejskiego spokoju, dokona ono ostateczną konsolidację małej ententy, która przeznaczona jest do odegrania wielkiej roli w polityce świata. W końcu Take Jonescu dodał:

„Oczekuję z zaufaniem wyroku rady ligi narodów. Bez względu na to, jak wyrok ten wypadnie, Niemcy nie będą zadowolone, choć zadowolenie tych, którzy spowodowali wojnę, uważam za złudę, za którą gonienie jest sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem.

Nowa siedziba rady ligi narodów.

WIEDEN, 5 października. (E. T.E.). Według doniesień „Neuste Presse“ 12 b. m. przybywa do Wiednia delegacja rady ligi narodów, złożona z przedstawicieli Francji i Anglii. Delegacja ligi narodów ma zbadać stosunki w

Wiedniu, celem stwierdzenia, czy byłoby możliwe, aby Wiedeń był w przyszłości siedzibą rady ligi narodów.

Z ligi narodów.

GENEWA, 5 października (Pat). Od specjalnego koresp. Od paru dni zgromadzenie ligi narodów przyspiesza bieg spraw, aby móc zakończyć sesję w środę wieczorem, najpóźniej zaś w czwartek rano.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia jest sprawa wyboru 4 członków niestałych rady ligi na rok 1922.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej przedstawiciele Anglii i Francji zaproponowali, aby nie odbywać nowych wyborów, lecz pozostawić na najbliższy rok obecnych 4 członków niestałych rady ligi, mianowicie: przedstawiciela Brazylii, Hiszpanji, Belgii i Chin.

Noblemaire motywował tę propozycję i podkreślił, że leży to również w interesie uregulowania sprawy Górnego Śląska, byłoby bowiem rzeczą niewskazaną udzielać pewnego rodzaju dymisji członkom, powołanym do uregulowania tak ważnej sprawy.

Komisja postanowiła jednogłośnie zaproponować, zgromadzeniu aby nie przeprowadzać nowych wyborów.

GENEWA, 5 października (Pat) Hav. Na posiedzeniu zgromadzenia ligi Reynald w imieniu Francji zwrócił uwagę zgromadzenia na szczególną doniosłość proponowanej przez komisję blokady, zmianę w umowie o lidze słowa „obywatele“ na „zamieszkałci“, która to zmiana umożliwiłaby osobom, przynależnym do nieblokowanego państwa, uchylanie się od skutków, zdziałanych zarządzeniami, wykluczającymi z blokady.

Reynald oświadczył imieniem Francji, że nie należało na powzięcie natychmiastowej decyzji, z zastrzeżeniem jedynie, aby proponowana poprawka stanowiła przedmiot badań dodatkowych.

sprawozdanie p. ministra o stanie obecnym kolejnictwa i zamierzeniach w tej dziedzinie na przyszłość.

Komisja rozpatrywała w sprawie zdemobilizowanych byłych pracowników kolejowych i zarządzeń, wydanych w tej mierze przez ministra kolei.

Komisja konstytucyjna, po zmianie prezydium, w którym stanowisko przewodniczącego objął poseł Rataj, a jego zastępstwo poseł Lutosławski, po odesłaniu art. 6 projektu ordynacji wyborczej do podkomisji, przystąpiła do rozprawy szczegółowej nad rozdziałem 2 projektu, traktującym o wybieralności do sejmiku ustawodawczego. Przyjęto art. 8, głoszący, iż mieszkający poza granicami państwa obywatele mają bierne prawo wyborcze.

Komisja administracyjna, po zmianie prezydium, w którym stanowisko przewodniczącego objął poseł Opala (N. Z. L.), poleciła podkomisji dla spraw lokomoty, aby w dalszym ciągu, w łączności z przedstawicielami rządu, sprawowała swe funkcje, przyjąwszy do wiadomości oświadczenie prezesa ministrów, że trwa na stanowisku konstytucyjnego współdziałania rządu w sejmie.

Podkomisji gminnej wyznaczono termin do 1 listopada na opracowanie projektu ustawy gminnej.

Komisja wojskowa, po rozpatrzeniu interpelacji p. ks. Szczęsniewicza, zażądała od min. spraw wojskowych, aby w dalszym ciągu dążył do wydobycia oferty inż. Szczęsnego, dotyczącej opatentowanego wynalazku wojskowego od konsula w Nowym Jorku, gdzie załoga od roku.

Opinia ligi narodów. W sprawie górnośląskiej.

PARYŻ, 5 października. Wieczorne dzienniki paryskie dowiadują się ze źródeł angielskich o następujących szczegółach, dotyczących uregulowania sprawy G. Śląska:

Delegacja angielska w Genewie przedstawiła Lloyd Georgeowi wstępny projekt uregulowania sprawy, który stwierdza, że podział powinien być dokonany w zgodzie ze statystyką ludności, którą uwzględniają najściślej linja Korfantego, bądź też Le Rond'a. Jednakże na tym obszarze Niemcy mają poważne interesy gospodarcze, które muszą być uwzględnione. Te też z tego powodu komisja czterech zgodziła się na linję graniczną, mniej korzystną dla Polski, aniżeli linja hr. Sforzy, wszelako bardzo zbliżoną do tej linii. Wzajemnie za to polacy otrzymają cały szereg rekompensat od rządu niemieckiego.

Na obszarze, przypadającym do Polski, Niemcy otrzymają szereg ustępstw i gwarancji. Mają oni zapewniony tam woźny wywóz i dowóz, jako też pewne uprzywilejowanie przy umowach handlowych.

„Intransigent“ dowiaduje się, że komisja 4-ch zgodziła się na linję Sforzy, jednakże propozycja jej linję tę nieco zmieniła na korzyść Niemiec.

PARYŻ, 5 października. „Journal des Débats“ donosi: „Rada ligi narodów w Genewie osiągnęła już porozumienie w sprawie górnośląskiej. Projekt podziału obszaru plebiscytowego jest już zredagowany. Chodzi jeszcze o ustalenie kilku kwestji mniejszej wagi. Rada ligi narodów przedstawi swe sprawozdanie przewodniczącemu rady najwyższej w nadchodzącą sobotę, poczem w piątek ogłosi treść swych propozycji“.

Projekty zlikwidowania sprawy górnośląskiej.

BYTOM, 5 październ. (Pat). Niemiecka prasa poranna donosi, że angielski delegat do ligi narodów, Fisher, który wczoraj wyjechał do Londynu, wiezie ze sobą projekt angielski w sprawie podziału Górnego Śląska.

Projekt ten, który przedstawiony będzie Lloyd Georgeowi, jest następujący:

Problem górnośląski ma dwie

strony: polityczną i gospodarczą. O ile liczba ludności polskiej zdaje się uprawniać do podziału, stanowiącego linję Le Ronda, to jednak należy uwzględnić fakt, że **wewnątrz polskiego pierścienia na G. Śląsku znajdują się wielkie gospodarcze tereny niemieców**, którzy domagają się z tego powodu odpowiedniego rozstrzygnięcia.

Zadaniem komisji 4-ch jest uwzględnienie obu projektów

